

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**GMINA TŁUCHOWO**

Nie chcą „śmierdzącej inwestycji”

str. 3

SKĘPE

Budżet kontynuacji

str. 4

GMINA SKĘPE

Żłobek w Wólce już w kwietniu

str. 5

GMINA WIELGIE

W Zadasznikach wszystko gra OK!

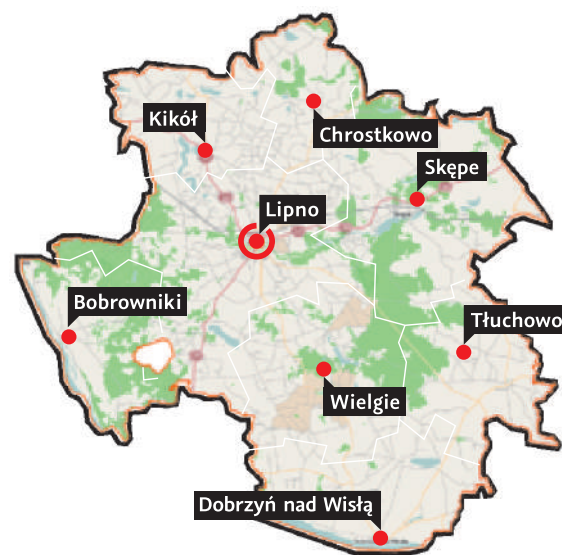
str. 6

CZWARTEK
1 LUTEGO 2024

ISSN: 1689-8664

2,99 zł
w tym 5% VAT

nr 5/2024 (775)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Dom kultury bez polityki

LIPNO ➤ Burmistrz Paweł Banasik wprowadził zakaz wynajmowania pomieszczeń miejskich, także odpłatnego, na spotkania polityczne czy z udziałem polityków. Odczuli to już uczestnicy spotkania noworocznego organizowanego przez lokalne struktury Prawa i Sprawiedliwości



– W połowie grudnia przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości udali się do Miejskiego Centrum Kulturalnego, żeby wynająć salę na spotkanie noworoczne, które odbyło się w minioną sobotę – mówi Zbigniew Napiórski, radny miejski. – Dyrektor

MCK-u wyraził zgodę, zarezerwował termin, oczywiście chodziło o wynajem komercyjny. Tuż przed spotkaniem okazało się, że ta sala jednak nie będzie wynajęta Prawu i Sprawiedliwości, bo pan burmistrz zakazał. Spotkanie odbyło się, ale w innym miejscu,

trzeba było wszystko zmieniać na ostatnią chwilę. Proszę o wyjaśnienie, dlaczego taki zakaz został wprowadzony.

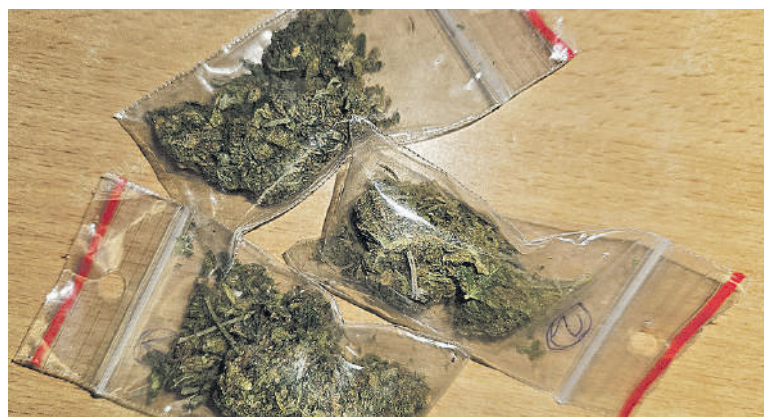
Przypomnijmy, że sala w lipnowskim domu kultury czy należąca do Miejskiego Centrum Kulturalnego sala kinowa wielokrotnie dotychczas była miejscem spotkań partii politycznych, spotkań z politykami, ale też wystawców, etc. Na przestrzeni lat gościli w siedzibie Miejskiego Centrum Kulturalnego czy kinie i politycy lokalni, i parlamentarzyści różnych opcji politycznych. Kolejne władze lipnowskiego domu kultury po prostu tę salę czy salę kinową wynajmowały za określoną zapłatę. Organizatorzy spotkania noworocznego PiS-u również podkreślają, że chodziło im o czysto komercyjny wynajem lokalu, i że taką zgodę od dyrekcji domu kultury w grudniu otrzymali, by w styczniu dowiedzieć się, że spotkanie tego typu odbyć się w siedzibie MCK w Lipnie nie może.

dokończenie na str. 2

Lipno

Po 3 lata za marihuanę?

Dwóch mężczyzn z Lipna usłyszało zarzut za posiadanie narkotyków. Jeden wpadł podczas kontroli drogowej, a drugim zainteresowali się policjanci z wydziału kryminalnego. Grozi im do 3 lat pozbawienia wolności.



W piątek (26.01.2024) policjanci ruchu drogowego pełniący służbę w Lipnie zatrzymali do kontroli kierującego fordem. 69-letni mieszkaniec miasta popełnił wykroczenie, za które mundurowi ukarali go mandatem. Podejrzenia funkcjonariuszy wzbudziło jednak zdenerwowanie pasażera pojazdu.

– Policjanci sprawdzili więc, czy nie jest on poszukiwany i czy nie ma przy sobie zakazanych substancji. W jego kurtce znaleźli woreczek z zawartością suszu roślinnego. W związku z tym funkcjonariusze drogówki z kolegą z wydziału kryminalnego przeszukali mieszkanie zatrzymanego 29-latką. Tam znaleźli jeszcze dwa woreczki foliowe z ma-

rihuaną – podaje Komenda Powiatowa Policji w Lipnie.

Nie tylko on będzie miał jednak kłopoty z powodu posiadania narkotyków. W poniedziałek (29.01.2024) policjanci kryminalni po wcześniejszych ustaleniach zatrzymali 23-latkę, który także miał przy sobie marihuanę. Mieszkaniec Lipna próbował wprowadzić w błąd funkcjonariuszy co do swojego miejsca zamieszkania. Miał powód, bo pod właściwym, ustalonym przez policjantów adresem miał więcej środków odurzających.

Obaj mężczyźni usłyszeli już zarzuty posiadania narkotyków. Grozi im do 3 lat pozbawienia wolności.

(ak), fot. KPP Lipno

Bezpieczny finał WOŚP

POWIAT ▶ Już po raz 32. policjanci czuwali nad zapewnieniem bezpieczeństwa podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W Lipnie było bardzo bezpiecznie. Obeszło się bez interwencji i incydentów

Nad zapewnieniem bezpieczeństwa podczas niedzielnego (28.01.2024) finału WOŚP czuwało w powiecie lipnowskim kilkudziesięciu policjantów. Funkcjonariusze zwracali szczególną uwagę na to czy prowadzona przez wolontariuszy WOŚP zbiórka przebiega bez incydentów. Patrole policji dbały o bezpieczeństwo kwestujących wolontariuszy i innych uczestników finału, ale także o bezpieczeństwo w ruchu drogowym i w okolicy placówek handlowych, które były tego dnia

otwarte.

Jak co roku policjanci przed rozpoczęciem zbiórki jeszcze raz spotkali się z wolontariuszami, aby przekazać im najważniejsze zasady bezpiecznego kwestowania. Takie też ono było. W powiecie lipnowskim mundurowi nie odnotowali zgłoszeń dotyczących nieprawidłowości podczas zbierania funduszy ani przestępstw czy wykroczeń na szkodę kwestujących.

(ak), fot. KPP Lipno



Lipno

Dom kultury bez polityki



dokończenie ze str. 1

– Po pierwsze, nie było to w połowie grudnia, tylko przyszli w poniedziałek i ja nie będę w tej chwili z panem (radnym Napiórskim – red.) polemizował – wyjaśnia Paweł Banasik, wódcarz miasta. – Pan dyrektor (domu kultury, Arkadiusz Świerski – red.) do mnie w poniedziałek zadzwonił z takim pytaniem, że jest ustalony termin. W sobotę były rozesłane zaproszenia, a w poniedziałek były ustalenia z panem dyrektorem, czy jest ta sala, czy tej sali nie ma. Pan dyrektor (Arkadiusz Świerski – red.) do mnie w poniedziałek o godzinie 16.30 zadzwonił z takim pytaniem. Wtedy premier Donald Tusk ogłosił już termin wy-

borów (samorządowych na 7 i 21 kwietnia – red.). Ja odpowiedziałem, że jesteśmy w przededniu wyborów samorządowych, będzie to budziło wiele emocji. Zwracali się do mnie też przedstawiciele Platformy Obywatelskiej z pytaniem, czy będziemy wynajmować salę, odmówiłem i powiedziałem, że nie chciałbym być kojarzony w ten sposób, że Platformie Obywatelskiej odmówiłem, a Prawo i Sprawiedliwość dostało pozwolenie. Powiedziałem, że budynek Miejskiego Centrum Kulturalnego jest budynkiem użyteczności publicznej, tak samo jak szkoły i nie powinien być wykorzystywany do jakichkolwiek spotkań politycznych. Takie było moje stanowisko.

I takie stanowisko będzie obowiązywać dla wszystkich partii politycznych, kandydatów w wyborach, etc. Mamy jednoznaczną deklarację wódcarza Lipna, że w żadnej siedzibie instytucji miejskiej nie odbędzie się spotkanie o wydźwięku politycznym.

– Po pierwsze pan dyrektor (Arkadiusz Świerski – red.) wyraził zgodę w połowie grudnia, potwierdzam to, a że pana burmistrza zapytał się tydzień temu, to już inna sprawa – podkreśla radny Zbigniew Napiórski. – Ja myślałem, że dyrektor (Miejskiego Centrum Kulturalnego w Lipnie – red.) jest instytucją niezależną i że to on podejmuje decyzje,

ale jak widać, pomyliłem się. Jak najbardziej zgadzam się z tym, że MCK jest obiektem użyteczności publicznej, ale wybory i demokracja to też jest chyba użyteczność publiczna, bo biorą w tym udział wyborcy. Moje prywatne zdanie jest takie, że jeżeli wynajmować, to wszystkim. Przecież każdy, kto chce kandydować, spełnia swoją rolę, musi się spotkać z wyborcami, przedstawić swój program, a gdzie ma to zrobić w Lipnie? W prywatnych miejscach, w prywatnych domach? Od czego są więc miejsca publiczne? W poprzednich wyborach to jakoś nie przeszkadzało, ani MCK, ani park. Z mojej strony to wygląda tak, jakby pan burmistrz wycinał konkurencję. Teraz rozumiem, że jeżeli taka decyzja zapadła, to będzie utrzymywana i nikomu nie będzie MCK wynajmowany, i nie będzie wykorzystywany w kampanii wyborczej. I że pan burmistrz też nie będzie MCK-u w ten sposób wykorzystywał, bo byłoby to złe odebrane na pewno. A to, jak ktoś chce komercyjnie MCK wynajmować, a nie dajemy mu zarobić, to działa na szkodę MCK-u, takie słuchy do mnie doszły i dlatego chcę to przekazać. Nie rozumiem do końca tego, bo moim zdaniem każdy z MCK-u czy parku powinien móc skorzystać, szkoły to co innego, bo tam są dzieci. Taka teraz moda w Polsce, że wykonujemy prawo tak, jak je rozumiemy.

Wynajem sali to niewątpliwie zysk dla jej zarządcy i tym kierowali się wódcarze miasta czy domu kultury, udostępniając sale domu kultury czy kina także na spotkania z udziałem polityków, ale to już było. Teraz żaden polityk w lipnowskich obiektach zarządzanych przez miasto nie znajdzie miejsca na spotkanie z publicznością, z wyborcami, mieszkańcami.

– Żebyśmy się dobrze zrozumieli, ja pana radnego (Napiórskiego – red.) jako konkurencji nie traktuję – odpiara burmistrz Paweł Banasik. – Druga sprawa to nauczenie pewnym doświadczeniem sprzed pięciu lat, kiedy w kampanii wyborczej wisiły banery członka mojego komitetu na ogrodzeniu parku. Wtedy został złożony wniosek z zarzutami, że park jest też traktowany jako miejsce użyteczności publicznej i że banery nie powinny tam w ogóle zafunkcjonować. I rzeczywiście musieliśmy te banery usunąć. Dlatego zastrzegam, że ja też nie będę z Miejskiego Centrum Kulturalnego korzystał w kampanii wyborczej. Traktujemy szkoły, Miejskie Centrum Kulturalne, jako budynek użyteczności publicznej, żeby nie było tak, że potem ktoś powie, że jedni mają przyzwolenie, a inni nie mają tego przyzwolenia. Traktujemy się wszyscy tak samo.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Nie chcą „śmierdzącej inwestycji”

GMINA TŁUCHOWO ▶ Około 50 mieszkańców gminy Tłuchowo spotkało się w środę 24 stycznia w Mysławku, aby wyrazić swój protest przeciwko planowanej przez prywatnego przedsiębiorcę budowie wielkich kurników w sąsiednim Suminku. Była zagorzała dyskusja, ale zabrakło... jej adresata

Od kilkunastu dni w Tłuchowie i okolicach wrze. To z powodu planowanej inwestycji. Do tamtejszego urzędu gminy wpłynął bowiem wniosek, co uruchomiło procedurę, ws. wydania decyzji środowiskowej odnośnie budowy kilku kurników o znacznej powierzchni. Mowa o instalacji do masowej hodowli drobiu. Tego typu przedsięwzięcia zwykle wzbudzają duże emocje i opór społeczny. Nie inaczej jest i tym razem. Nie bez znaczenia jest też fakt, że inwestorem jest przedsiębiorca z gminy Tłuchowo.

Mieszkańcy, którzy nie chcą w swojej gminie kolejnych kurników, bo jeden już mają w Trzciance, zdecydowanie sprzeciwiają się inwestycji. Argumenty przeciwko? Smród, hałas, spadek wartości działek i atrakcyjności otoczenia. Stworzyli petycję, zebrali podpisy, próbując tym samym wywrzeć nacisk na urząd gminy. Na zebraniu miał się pojawić inwestor, ale okazało się, że jednak nie ma ochoty tłumaczyć się ze swoich planów. Przyjechał za to wójt Krzysztof Dąbkowski, który szczegółowo wyjaśniał, na czym polega jego, jak się okazuje bardzo niewielka, rola.

– Chcę operować faktami i nie chcę dzisiaj państwu niczego nie obiecywać. Wkraczając w kampanię wyborczą, powinienem was zapewnić, że wszystko będzie dobrze, żebyście się niczym nie martwili, bo my wszystko załatwimy. Znamie mnie od lat, nie będę czarował. Przedkładałem realia i fak-



ty, a wy z tej informacji możecie wyciągnąć wnioski – mówił na zebraniu wójt Krzysztof Dąbkowski. – Jestem właściwym organem do wydania decyzji środowiskowej ws. budowy kurników, podobnie jak w postępowaniu odnośnie budowy biogazowni w Tłuchowie, a także w kwestii kolejnego kurnika w Trzciance. To są bardzo skomplikowane procedury, ja jestem po środku i nie mogę się angażować ani w kierunku inwestora, ani w kierunku pozostałych stron postępowania. Na tym etapie liczą się tylko argumenty. Decyzja środowiskowa nie jest rzeczą uznaniową, a fakultatywną. Jeśli inwestor uzyska zgody odpowiednich organów, mam obowiązek ustalić warunki realizacji tego przedsięwzięcia. Nie mogę wydać decyzji odmownej, bo gminie groziłaby kara.

Mimo tych wyjaśnień mieszkańcy nie ustępowali. Padały hasła: „Panie wójcie, niech pan stanie po naszej stronie”. Tyle, że wójt zajmować stanowiska nie może...

– Postanowiliśmy przeprowadzić konsultacje z mieszkańcami od razu po wszczęciu postępowania, abyście wzięli udział w procesie wydawania decyzji. Łącznie z jednostkami publicznymi mamy tutaj 8 stron postępowania. Wystarczyło te strony poinformować, bez konsultacji społecznych. Biorąc pod uwagę uciążliwość inwestycji, dopuszczamy mieszkańców do konsultacji. Drugi ich etap będzie po uzyskaniu zgód dyrektora ochrony środowiska i wód polskich. Jeśli wydamy decyzję, sprzeciw będą mogły wnieść tylko osoby mające grunty sąsiadujące z działką, na której ma powstać inwestycja. Abyśmy mogli odmówić

wydania decyzji, musielibyście się państwo starać o negatywne uzgodnienie albo z wodami polskimi, albo z dyrektorem ochrony środowiska. Ewentualnie można poszukać organizacji ekologicznych i zainteresować je sprawą – dodawał Dąbkowski.

Na zebraniu był m.in. sołtys Trzcianki, który na przykładzie doświadczeń mieszkańców tej wsi doradzał sąsiadom, by zaczęli od wynajęcia prawnika.

– Ja nie zazdroścę mu (inwestorowi – przyp. red.) bogactwa. Niech się rozwija, ale niech szanuje nas. Dlaczego mamy teraz wierzyć inwestorowi, że wszystkie normy będą zachowane, skoro już wyciął drzewa, likwidując naturalną barierę od kurników? Ma być 5 kurników, a pewnie będzie więcej. Na dziś on już nie jest naszym sąsiadem – powiedziała jedna z ko-

biet.

– Możemy się wszyscy położyć w Suminku, a on (inwestor – red.) i tak pobuduje te 5 kurników. Chodzi o to, aby zablokować kolejne takie inwestycje w przyszłości. Dlatego gmina powinna wprowadzić plan zagospodarowania przestrzennego – dodał kolejny z mieszkańców.

Wójt zadeklarował pochylenie się samorządu nad tematem planu zagospodarowania przestrzennego, ale też zaznaczył, że ludzie najpierw będą się musieli na to przygotować, np. przez decyzję co będą w przyszłości chcieli zrobić na swoich działkach, by potem już ewentualnego planu nie zmieniać.

– Nie wiem czy damy radę, ale będziemy walczyć – podsumowała środowowe spotkanie przewodnicząca Rady Gminy Tłuchowo Wioletta Kuczmarska, która także jest przeciwniczką kurników.

Czy mieszkańcom uda się zablokować „Śmierdzącą inwestycję”? Czas pokaże. Pewne jest, że będą walczyć oraz że to nie koniec kontrowersji w gminie Tłuchowo. Już na piątek 2 lutego zaplanowano w urzędzie gminy podobne spotkanie, tyle że tym razem tematem będzie planowana budowa biogazowni w Tłuchowie. Tutaj także jest sprzeciw społeczny.

Do tematu kurników w Suminku będziemy wracać, a spotkanie w sprawie biogazowni także zrelacjonujemy w CLI.

Tekst i fot. (ak)

Gmina Wielgie

Świętowali w Olesznie

27 stycznia 2024 roku w Olesznie KGW Olesznianki zorganizowały Dzień Babci i Dziadka.



Dziadkowie wraz z wóldarzami gminy w osobach wójta Tadeusza Wiewiórskiego i przewodniczącej rady gminy Haliny Sztypka obejrzeni program artystyczny w wykonaniu

uczniów ze Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Zadusznikach, którzy wystąpili w przedstawieniu przygotowanym przez nauczyciela – Jadwigę Dudzińską. Na

uroczystości pojawili się również wolontariusze WOŚP wraz z koordynatorem akcji – Sylwią Teodorowicz.

(ak), fot. nadesłane

OGŁOSZENIE



Z ogromnym smutkiem i żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

śp. Leszka Turskiego

Wieloletniego Dyrektora Szkoły Podstawowej im. I.A. Zboińskiego w Kikole, który z pasją, a także ogromnym zaangażowaniem realizował swoje pedagogiczne powołanie.

Łączę się w bólu i składam wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie oraz Najbliższym pogrążonym w żałobie

**Starosta Lipnowski
Krzysztof Baranowski**

Budżet kontynuacji

SKĘPE ▶ Radni 11 głosami za, przy 2 przeciwnych i 2 wstrzymujących się uchwalili budżet na rok 2024. Dochody wynieść mają 59,5 milionów złotych, a wydatki 62,9 milionów złotych. Zadłużenie gminy wyniesie ponad 23 miliony złotych

– Do projektu budżetu włączone zostały środki pozyskane z Rządowego Funduszu Polski Ład w łącznej wysokości 15,793 mln złotych, w tym na budowę sieci wodociągowej na terenie miasta i gminy Skępe w kwocie 2,721 mln złotych. Jest to kontynuacja inwestycji wodociągowej, która była realizowana w roku 2023 – mówi burmistrz Piotr Wojciechowski. – Przebudowa ulicy Kasztanowej, Lipowej, Klonowej, Jarzębinowej, Akacyjowej, Topolowej w Skępem za 2,769 mln złotych. Jest to również kontynuacja inwestycji, czyli przebudowa tzw. osiedla za torami. Jest ono kompleksowo przebudowywane łącznie z odwodnieniem.

Przebudowane będą lub już zostały przebudowane ze środków Polskiego Ładu także drogi gminne w Łąkiem, Józefkowie, Jarczewie, Boguchwale, Wólce, Likcu, Zajeziorku i Moczadłach. Na ten cel przeznaczono 2,601 mln złotych.

– Z tych środków zostały wykonane już najbardziej nurtujące mieszkańców i utrudniające im życie odcinki dróg w Jarczewie, Zajeziorku, Boguchwale – zastrzega burmistrz Skępego. – Są to odcinki wykonane. Do wykonania jest odwodnienie ulicy Dobrzyńskiej i prace na ulicy Kolejowej.

Na przebudowę dróg w Krzu, Kukowie i Skępem zaplanowano 3,363 mln złotych. W Skępem przebudowana zostanie z tych środków ulica Dobrzyńska, Rynek, Przemysłowa, Ogrodowa, a w gminie Skępe droga w Krzu i Kukowie.

– Rewitalizacja terenu położonego w Wiosce to koszt 1,415 mln złotych – mówi Piotr Wojciechowski. – Są to środki pozyskane z funduszy popegeerowskich. Pierwszy etap rewitalizacji będzie obejmował naprawę drogi dojazdowej do przedszkola w Wiosce i ronda tam się znajdującego, odtworzenie bramy wjazdowej i bocznych bramek w takim kształcie, jak było oraz zrobienie zamiast muru żywopłotu. Wykonane zostaną alejki szutrowe oraz plac zabaw.

Rewitalizacja i zagospodarowanie terenu w Wiosce będzie miała także swój drugi etap i będzie to rewitalizacja znajdującego się tam parku za 240 tysięcy złotych, będzie też etap trzeci za 768 tysięcy zło-



tych polegający na budowie pomostu na Jeziorze Wielkim na terenie przylegającym do przedszkola.

Na budowę zaplecza socjalnego typu kontenerowego na boisku piłkarskim w Łąkiem zaplanowano 500 tysięcy złotych, na termomodernizację budynków wielorodzinnych w Wiosce zagwarantowane jest w tegorocznym budżecie gminy Skępe 822 tysiące złotych (z funduszy popegeerowskich, 500 tysięcy złotych będzie kosztowała modernizacja dachu na szkole podstawowej w Skępem (prawie 100 tysięcy złotych środków własnych gminy), 192 tysiące złotych jest zagwarantowane na odbudowę zabytkowego magazynu ogrodnika znajdującego się na terenie zespołu parkowo-dworskiego w Wiosce.

– Realizowany jest też bardzo ważny fundusz sołecki – dodaje burmistrz Wojciechowski. – W budżecie na 2024 rok po stronie dochodów mamy 59,536 mln złotych, a po stronie wydatków 62,905 mln złotych. Deficyt wynosi 3,369 mln złotych. Budżet jest wynikiem sytuacji finansowej naszego samorządu, będzie sukcesywnie dostosowywany i uzupełniany stosownie do potrzeb. Jest to budżet kontynuacji rozpoczętych zadań finansowych i odpowiedzią na nurtujące pytania mieszkańców odnośnie pewnych zamierzeń inwestycyjnych, głównie drogowych i dokończenia wodociągowania naszej gminy.

O zrealizowanie obiecywanej przez dziewięć lat przebudowy ulicy Sportowej w Skępem apelował radny Krzysztof Suchocki i przypominał trudne warunki drogowe mieszkających tam ludzi, które zostaną spotęgowane zaplanowaną przy tej właśnie ulicy budową domów w ramach ogólnopolskiego programu mieszkaniowego. Na ulicy Sportowej wybudowanych zostanie 38 mieszkań dla mieszkańców miasta i gminy Skępe w ramach SIM KZN-Toruński.

– Ulica Sportowa jest brana pod uwagę przy pozyskiwaniu środków, o które będziemy się starać – wyjaśnia burmistrz Wojciechowski. – Środków w budżecie nie wystarcza na wszystko. My w tamtym terenie zrobimy odwodnienie ulicy Kujawskiej. Będziemy oczywiście szukać rozwiązania, by ulica ulica Sportowa jak najmniej ucierpiała przy budowie domów wielorodzinnych (w ramach SIM KZN-Toruński – red.). Wykonywaliśmy na terenie miasta i gminy Skępe najdroższe inwestycje, a więc skanalizowane i zwodociągowane. Są to inwestycje bardzo drogie, mamy je już za sobą, wybudowaliśmy także stację uzdatniania wody. W realizacji kolejnych przedsięwzięć zwrócimy uwagę na budowę dróg i na pewno będzie wśród nich ulica Sportowa.

11 rajców zagłosowało za budżetem w zaplanowanym kształcie, 2 (Justyna Składa-

nowska i Ryszard Szewczyk) wstrzymało się i 2 było przeciw (Krzysztof Suchocki i Jarosław Gołębiowski).

– Z mojego punktu widzenia urząd powinien zapewnić mieszkańcom wodociąg, kanalizację, drogi, oświetlenie uliczne, rekreację i rozwój – mówi radny Jarosław Gołębiowski. – Inwestycje, oprócz dróg i wodociągów, mamy jeszcze inne i ja nie do końca się z nimi zgadzam, bo żeby je realizować, trzeba mieć środki. Budżet nie spina się do końca, zaciągamy ponownie kredyt w wysokości około 3,4 mln złotych, w uzasadnieniu RIO czytam, że niski poziom nadwyżki zobowiązuje samorząd do intensyfikacji pozyskiwania dochodów bieżących, także ze sprzedaży majątku. Teraz mamy nadwyżki 21 tysięcy złotych, w 2025 roku planujemy ją w kwocie 9 milionów złotych. Nie wskazano okoliczności, które urealniamy możliwość uzyskania takiej nadwyżki. Skutkować to może uniemożliwieniem wykonania budżetu w kolejnych latach. Za chwilę może tu nikogo z nas nie być, ale stawiacie gminę nad przepaścią. Popadamy w spiralę zadłużenia. Proponowana kwota długu na koniec 2024 roku wyniesie 23,540 mln złotych. RIO podkreśla, że mimo dokonywanych spłat rat, to kwota długu z roku na rok jest wyższa, nie spłacamy naszych zobowiązań do końca, bierzemy kredyt na spłatę kredytu. Jestem za inwestycjami,

bo to jest podstawowy obowiązek gminy. Spłacamy kredyty kredytami, nie jesteśmy tego w stanie zrobić swoimi pieniędzmi.

Skarbnik Małgorzata Majerska wyjaśnia, że kwotę nadwyżki operacyjnej zaplanowaną na 9 milionów jest już nieaktualna, bowiem w 2025 roku gmina Skępe pozyska dochody majątkowe z Polskiego Ładu w kwocie ponad 6 milionów złotych. Relacje finansowe zmieniły się do 3 milionów złotych. Skarbnik zapewniła również, że wszystkie kredyty są spłacane zgodnie z harmonogramem.

– Obejmując urząd burmistrz, zadłużenie było co prawda niższe, wynosiło około 26 procent przy innych dochodach i realiach – wyjaśnia Piotr Wojciechowski. – W tej chwili zadłużenie jest w granicach 35 procent. Jest to zadłużenie wyjątkowo bezpieczne. Mamy do wyboru, albo korzystamy z sytuacji, która może się więcej nie powtórzyć, czyli pozyskujemy środki zewnętrzne i robimy coś dla mieszkańców, bo jeśli skończą się środki zewnętrzne, to zajmujemy się regulowaniem zadłużenia. Co z tego, że my mamy takie zadłużenie, 23 miliony złotych, ale mamy zrobione kolejne inwestycje dla mieszkańców. A gdybyśmy mieli zadłużenie 15 milionów złotych i żadnej inwestycji, to mieszkańcy zapytaliby się mnie, co robiliśmy, czym zajmowaliśmy się, gdy były do pozyskania środki zewnętrzne. My tu po to jesteśmy, by służyć mieszkańcom. Żadna złotówka długu nie jest konsumpcją, to wszystko jest w postaci inwestycji służącym mieszkańcom i ich potrzebom. My analizujemy opinie RIO i nie ma podstaw do siania czarnowidztwa wśród mieszkańców. Chcę wykorzystać do maksimum środki zewnętrzne i zrobić jak najwięcej dla ludzi. Większość inwestycji, 80 procent to są środki zewnętrzne. My jesteśmy jeszcze w bardzo dobrej sytuacji. Na oświatę wydajemy 9 milionów złotych, trzeba patrzeć na budżet ogólnie. Ja nie powiem mieszkańcom, że nie będę budował dróg, bo chcę zmniejszyć zadłużenie. Na zawsze zostanie skanalizowane całe Skępe, wodociągi, drogi.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Żłobek w Wólce już w kwietniu

GMINA SKĘPE ➤ Od kwietnia Szkoła Podstawowa w Wólce poszerzy swoją działalność o żłobek samorządowy. Będzie to pierwsza w mieście i gminie placówka tego typu, świadcząca opiekę nad dziećmi do lat 3

– Docelowo projekt został zrobiony na dziesięcioro dzieci, ale zasoby powierzchniowe pozwolą na przyjęcie piętnaściora maluchów – wyjaśnia Krzysztof Jaworski, wiceburmistrz miasta i gminy Skępe. – Mamy przyznane środki na funkcjonowanie żłobka przez najbliższe trzy lata. Jest to kwota 250 tysięcy złotych, więc na pewno znaczna część wynagrodzeń dla pracowników żłobka będzie pochodziła z tej sumy. W tych środkach oprócz prac adaptacyjnych związanych z przystosowaniem obiektu do potrzeb żłobka jest bardzo duża kwota, około 150 tysięcy złotych, przeznaczona na różnego rodzaju wyposażenie. Są to różnego rodzaju łóżeczka, materace, pomoce dydaktyczne, zabawki. Ten zakup będzie na tyle duży, że przez najbliższe lata nie trzeba będzie tego uzupełniać. Godziny funkcjonowania żłobka w Wólce jeszcze nie zostały dokładnie sprecyzowane, ale na pewno muszą one być dostosowane do godzin pracy rodziców, a więc musi to być pewnie 6.30 czy 7.00 i 17.00 lub 17.30. Stąd kwestia zatrudnienia większej liczby opiekunek, bo jeżeli zatrudnilibyśmy tylko dwie, spełniając wymogi dla tej liczby dzieci, to miałyby one 10 lub 12-godzinny dzień pracy, a musimy zapewnić maksymalnie 40-godzinny tydzień pracy.

Szczegóły funkcjonowania i terminy oraz kryteria naboru poznamy niebawem. Organem prowadzącym żłobek będzie skępski Urząd Miasta i Gminy.

– Żłobek w Wólce będzie nową jednostką organizacyjną, w planach jest przyjęcie dziesięciora dzieci – wyjaśnia Magdalena Elwertowska, szefowa wydziału oświaty Urzędu Miasta i Gminy Skępe. – Na ośmioro dzieci w żłobku przewidziany jest



jeden opiekun, ale zrobiliśmy rekonesans, jak to wygląda w innych placówkach i ustaliliśmy, że zatrudnimy trzy osoby, ponieważ żłobek będzie dłużej otwarty. Wynagrodzenia dla tych osób będzie wypłacał dyrektor tej jednostki, będzie to nowa jednostka oświatowa w naszej gminie, będzie miała swój budżet.

Już wiemy, że nie będzie powoływany nowy dyrektor żłobka, ponieważ tę funkcję będzie pełnił dyrektor Szkoły Podstawowej w Wólce. Wygląda na to, że chętnych do zapisania swoich pociec do pierwszego w gminie żłobka też nie będzie brakować.

– Jak tylko pojawiła się informacja, że żłobek w Wólce będzie tworzony, chętnych pojawiło się bardzo dużo i tak naprawdę dziesięć osób byśmy mieli już pierwszego dnia po pojawieniu się pierwszej informacji – mówi wiceburmistrz Krzysztof Jaworski. – Na pewno jednak będzie rozpisany oficjalny nabór z preferencjami dla tych dzieci, które będą tego najbardziej potrzebować. Musimy zróżnicować i pewne kryteria naboru przyjąć tak, aby ta pomoc trafiła do najbardziej potrzebujących.

O szczegółach będziemy informować na bieżąco, a przypomnijmy, że pomysł utworzenia żłobka w budynku szkoły podstawowej w Wólce pojawił się niespełna rok temu.

– W szkole w Wólce zlokalizujemy żłobek i to jest już pewna na 100 procent decyzja – mówił nam w marcu ubiegłego roku burmistrz miasta i gminy Skępe Piotr Wojciechowski. – Będzie to pierwszy nasz żłobek. Dokładnie przeanalizowaliśmy wszelkie możliwe lokalizacje i nie wykluczamy, że kolejny żłobek, jeżeli będzie zapotrzebowanie, może powstać w Wiosce, ale ten w Wólce będzie pierwszym i to jest już pewne. Miejscowość rozbudowuje się, w całej gminie wydajemy coraz więcej pozwoleń, przybywa nam mieszkańców także z Mazowsza.

Wólka zlokalizowana jest zaledwie kilka kilometrów od Skępego, ma dogodny dojazd, bo leży przy drodze krajowej nr 10, a sama szkoła posiada doskonałą bazę lokalową do utworzenia żłobka. Część pomieszczeń na parterze zostanie odpowiednio dostosowana do potrzeb milusińskich i w kwietniu dziesięcio-

ro dzieci do lat 3 znajdzie opiekę w pierwszym samorządowym żłobku w gminie Skępe.

– Będzie to żłobek dla 10 dzieci – mówiła nam wiosną ubiegłego roku Magdalena Elwertowska, szefowa wydziału oświaty w skępskim ratuszu. – Złożyliśmy wniosek o dofinansowanie z programu Maluch +, miejsce w szkole w Wólce mamy, niezwłocznie przystąpimy do dostosowania pomieszczeń i żłobek rozpocznie swoją działalność. Opłaty nie będą wysokie, bo będzie dofinansowanie, ponadto rodzice mogą skorzystać z dofinansowania z ZUS-u na pobyt dziecka w żłobku w kwocie 400 złotych. Ten żłobek pokaże nam jakie będzie zapotrzebowanie. O wszystkim będziemy na bieżąco informować mieszkańców.

Opiekę w żłobku znajdą dzieci nie tylko z Wólki, ale także z miasta i gminy Skępe. Bardzo ważne jest również to, że już obecnie w Szkole Podstawowej w Wólce z powodzeniem funkcjonuje przedszkole dla dzieci od lat 3. Swoje pierwsze kroki edukacyjne stawia w nim ponad 20 maluchów. Rodzice pociec w wieku przedszkolnym, szkol-

nym i żłobkowym znajdą w Wólce miejsce dla wszystkich swoich dzieci. W ośmioklasowej Szkole Podstawowej w Wólce uczy się obecnie 60 dzieci, w tym uczniów z niepełnosprawnościami.

– Mamy już kilkoro dzieci z niepełnosprawnościami, są to także dzieci dowożone spoza Wólki i zapraszamy do nas kolejne dzieci – zachęca dyrektor Magdalena Grzelak. – U nas klasy nie są tak liczne jak w dużych szkołach. Dzieci czują się doskonale, mamy bardzo dobrą kadrę pedagogiczną, nauczycieli wspomagających. Jesteśmy otwarci na każdego ucznia.

Szkoła już posiada salę terapeutyczną. Jest wygodna stolówka, sale lekcyjne z nowoczesnym wyposażeniem, sprzętem komputerowym, tablicami interaktywnymi, pomocami dydaktycznymi i zabawkami dla najmłodszych. Nie bez znaczenia jest otoczenie placówki, która posiada wygodny parking, plac zabaw, boisko i plac zieleni, a sąsiaduje z licznymi drogami spacerowymi, terenami zielonymi, leśnymi i jeziorem. Wycieczki, spacer i zgłębianie tajemnic przyrody to dla uczniów szkoły w Wólce, a za parę tygodni dla milusińskich z gminy i miasta, codzienność.

Szkoła w Wólce wchodzi więc pewnym krokiem w kolejny etap swojego rozwoju. Od kwietnia stanie się miejscem opieki dla najmłodszych, wychowania przedszkolnego dla maluchów i nauki dla uczniów. Istnieć będzie możliwość związania się dziecka z tą placówką na 15 lat, od żłobka aż po ósmą klasę. Każdy może dołączyć do społeczności szkoły w Wólce.

Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



W Zadusznikach wszystko gra OK!

GMINA WIELGIE ➤ W piątek 26 stycznia Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagrała razem z uczniami i nauczycielami ze Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Zadusznikach. Koncert został połączony z uroczystością z okazji Dnia Babci i Dziadka

Tradycją podstawówki w Zadusznikach stało się wspieranie WOŚP. W tym roku podczas 32. edycji charytatywnego wydarzenia również nie mogło być inaczej. Uczniowie, wolontariusze, nauczyciele i rodzice ze szkolnej społeczności połączyli siły, by wesprzeć zbiórkę środków, które tym razem zostaną przeznaczone na zakup sprzętu do diagnozowania, monitorowania i rehabilitacji chorób płuc dzieci i dorosłych.

Pięknie udekorowana mnóstwem serduszek sala OSP w Zadusznikach, wzruszeni babcie i dziadkowie, przejęci występem dzieci i młodzież, a także zaszczytami zaproszeniem artyści, którzy pochodzą z gminy Wielgie. Tak w kilku słowach można opisać nastrój panujący w miniony piątek, kiedy to odbył się koncert wspierający WOŚP, połączony z obchodzoną niedawno świętem babć i dziadków. – Szanowni państwo, to wyjątkowa uroczystość, dlatego cieszę się, że miejsca na sali się wypełniły. Styczeń jest miesiącem bogatym w podniosłe wydarzenia,



dlatego je połączyliśmy w jeden ogromny koncert, by dołożyć cegiełkę w tak ważnej akcji jaką jest WOŚP – mówiła Bożena El-Maaytah, dyrektor Szkoły Podstawowej w Zadusznikach.

Przed babciami i dziadkami wystąpili ich wnukowie. Zaprezentowali swe umiejętności wokalne, taneczne – była czacha i poleczka – oraz udowodnili,

że zapamiętanie kroków skomplikowanych układów choreograficznych to dla nich nie jest problem. Wiele emocji, uśmiechu i braw wzbudziły konkursy przeprowadzone w kategoriach: „Najmłodszy Dziadkowie”, „Dziadkowie z największą liczbą wnucząt” i „Dziadkowie, którzy mają najwięcej prawnucząt”.

Podczas trwania koncertu

wolontariuszka WOŚP kwestowała wśród licznie tego dnia zgromadzonej publiczności. Jako się okazało, dziewczęta działały już podczas wcześniejszych edycji charytatywnego wydarzenia. – W tamtym roku zebraliśmy ponad siedem tysięcy złotych – podsumowała wolontariuszka Lena.

Piątkowy koncert to nie

było jedyne działanie, które zostało podjęte przez społeczność szkoły w Zadusznikach. Wspierając WOŚP, zostały zorganizowane także: mecz charytatywny, loteria fantowa, licytacje, przedstawienie dla Koła Gospodyń Wiejskich w Olesznie oraz zbiórki przy kościele parafialnym, podczas których obecni byli wolontariusze z puszkami.

W tym roku wynik kwesty Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Zadusznikach był równie imponujący. Całej społeczności udało się zebrać 7.558,11 zł. Zgromadzone środki zostały przekazane na zakup sprzętu do diagnozowania, monitorowania i rehabilitacji chorób płuc i dorosłych. W tym roku 32. finał WOŚP został nazwany „Płuca po pandemii”, a wydarzeniu towarzyszyło hasło „Tu wszystko gra OK”.

Podczas uroczystości w Zadusznikach byli także obecni samorządowcy z gminy Wielgie. Gazeta CLI objęła to wydarzenie patronatem medialnym.

**Tekst i fot.
M. Bednarz-Gajus**



Lodołamacze orkiestrowych serc

SKĘPE ➤ W niedzielne południe do Jeziora Wielkiego weszli pasjonaci morsowania. Zwieńczeniem akcji było utworzenie WOŚP-owego serca w wodzie, a poprzedziła ją rozgrzewka przy muzyce



– Cieszę się, że nasza plaża nad Jeziorem Wielkim wypełnia się mieszkańcami i gośćmi nie tylko latem, ale i w środku zimy – mówił nam Piotr Wojciechowski, wódz Skępego. – Dzięki Stowarzyszeniu LODOŁAMACZE możemy współorganizować wspaniałe morsowanie, w którym bierze udział też wielu naszych mieszkańców, a nawet i pracownicy skępskiego ratusza

z panią Agnieszką Skowrońską. Chętnych do zanurzenia się w lodowatej wodzie Jeziora Wielkiego w Skępem, jak i członków oraz przyjaciół Stowarzyszenia LODOŁAMACZE wciąż przybywa. W niedzielne południe plaża wypełniła się dziesiątkami rozgrzewających się kobiet i mężczyzn w każdym wieku. To było wyjątkowe wydarzenie tegorocznego finału



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w naszym regionie.

– Wspaniale, że możemy po raz kolejny dołożyć swoją cegiełkę dla WOŚP – mówi nam Patrycja Michalska ze Stowarzyszenia LODOŁAMACZE. – Atrakcji nie brakuje, na nasze orkiestrowe morsowanie odpowiedział burmistrz Skępego, udostępniając nam miejsce, włączyli się druhowie z OSP w Jarczewie

i w Makówcu oraz Koło Gospodyń Wiejskich „Wierzbiczanki”.

Wszyscy działali charytatywnie, zapętniali puszki, karmili aromatyczną grochóweczką, kiełbaskami z grilla, pysznymi ciastami. Były orkiestrowe medale i gadżety, wolontariusze, licytacje i serdeczna atmosfera stworzona przez LODOŁAMACZY.

– I jest ogromny bochen

chleba podarowany na naszą morsową akcję przez Arkadiusza Wojciechowskiego – mówili nam Wierzbiczanki. – Wszyscy gramy dzisiaj z wielką orkiestrą Jurka Owsiaka.

Patronem wielkiego morsowania ze Stowarzyszeniem LODOŁAMACZE był tygodnik CLI.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Poeci do piór

SKĘPE/KRAJ ▶ Do 19 kwietnia poeci-amatorzy w wieku od 10. do 21. roku życia mogą nadsyłać swoje wiersze do XXII edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Gustawa Zielińskiego organizowanego przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Skępem. Patronem medialnym zmagania jest tygodnik CLI



- Zapraszam wrażliwe dusze z naszego regionu do udziału w konkursie - zachęca Jerzy Kowalski, inicjator zmagania i dyrektor skępskiej księżnicy. - Dwa lata temu mieliśmy laureata z gminy Lipno. Zgłasza się do nas wiele osób z całego kraju i nie tylko, bo mieliśmy laureatów mieszkających poza granicami naszego kraju. Dobrze by było, gdybyśmy mogli nagradzać również poetów ze Skępego i okolic oraz z powiatu lipnowskiego. Dla twórców z miasta i gminy Skępe mamy specjalną nagrodę burmistrza. Zachęcam do udziału.

Ruszyła już 22. edycja konkursu poetyckiego, który nieprzerwanie z sukcesami jest organizowany przez skępską księżnicę publiczną. Inicjatorem zmagania jest Jerzy Kowalski, obecnie dyrektor biblioteki i organizator, ale niegdyś laureat podobnego konkursu. Na kanwie swoich poetyckich doświadczeń i znajomości środowiska młodych literatów Jerzy Kowalski przed 22 laty odważył się zorganizować pierwszy konkurs poetycki w swoim Skępem. A potem za rok kolejną edycję, i zaczęło się. Konkurs zyskał sławę, stał się prestiżowym zmaganiem młodych poetów na skalę krajową. I tak corocznie do skępskiej biblioteki wpływa około stu zestawów wierszy, a na galach poetyckich w Skępem swoją literacką drogę rozpoczęło wielu młodych twórców.

Zaczął się w Radziejowie

- Geneza konkursu poetyckiego im. Gustawa Zielińskiego jest tak odległa jak długa jest moja historia z poezją - wspomina Jerzy Kowalski. - W roku 1991 zająłem trzecie miejsce w Ogólnopolskim Konkursie im. Franciszka Bacińskiego w Radziejowie. Sukces ten pozwolił mi na odważniejsze patrzenie na poezję. Już wówczas w głowie mo-

jej zrodził się pomysł zorganizowania konkursu poetyckiego również w Skępem. Mijały lata mojej kariery zawodowej, w 2003 roku rozpocząłem pracę w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Skępem. Dało mi to możliwość zrealizowania dawno zamierzonych planów.

W marcu 2003 roku idea konkursowa została wdrożona, od początku zamierzeniem organizatorów było, aby patronat nad konkursem sprawowali władze województwa, powiatu i gminy. Niestety ówczesne władze powiatowe nie wyraziły chęci uczestniczenia w tym przedsięwzięciu. Nad pierwszymi czterema edycjami patronat sprawował marszałek województwa kujawsko-pomorskiego wraz z burmistrzem miasta i gminy Skępe. W piątej edycji do grona dołączył starosta lipnowski. I tak jest do dzisiaj. Patronem 22. edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Gustawa Zielińskiego jest marszałek województwa Piotr Całbecki, starosta lipnowski Krzysztof Baranowski oraz burmistrz miasta i gminy Skępe Piotr Wojciechowski. Organizatorem jest skępska księżnica publiczna, a Skępe przyciąga kolejnych poetów.

Gustaw Zieliński zobowiązuje

- Tradycje poetyckie Skępego są bardzo odległe - opowiada Jerzy Kowalski. - Najwybitniejszym twórcą skępskim i zarazem osobą wielce zasłużoną dla rozwoju miasta był żyjący w XIX wieku ówczesny właściciel Skępego Gustaw Zieliński.

XXI Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Gustawa Zielińskiego w Skępem już rozpoczął się. Może w nim wziąć udział każdy piszący w wieku od 10 do 21 lat, niebędący członkiem profesjonalnego związku twórczego. Tematyka wierszy nie jest ograniczana.

Wiersze należy przelać do 19 kwietnia (decyduje data stempla pocztowego). Ma to być zestaw trzech wierszy, które nie były wcześniej publikowane w czasopiśmie czy wydawnictwach ani nagradzane w konkursach.

Sprawiedliwy konkurs

Prace konkursowe należy nadsyłać napisane wyłącznie piśmem drukowanym przy pomocy komputerowego edytora tekstu w czterech egzemplarzach (każdy wiersz na papierze formatu A-4) na adres Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Skępem, ulica Kościelna 2, 87-630 Skępe.

Nadsyłane na konkurs wiersze muszą być opatrzone godłem (znak rozpoznawczy, pseudonim umieszczony pod wierszem). Nazwisko i imię, adres, datę urodzenia autora wierszy, numer telefonu, ewentualnie adres i nazwę szkoły należy umieścić w osobnej, zaklejonej kopercie, opatrzonej godłem i wiekiem autora. Kopertę należy włożyć do głównej koperty zawierającej cztery jednobrzmiące zestawy wierszy (dla każdego z czworga jurorów) oraz kopertę z oświadczeniem o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie <https://biblioteka.skepe.pl> i pod numerem telefonu 54 287 70 15.

Jurorzy oceniając wiersze, nie znają danych osobowych ich autora, tylko godło i wiek. Dopiero po ocenie otwierane są koperty z danymi osobowymi, do których przypisywane jest godło. Dzięki temu konkurs jest sprawiedliwy, a o wynikach decyduje tylko jakość utworu.

Skępskie spotkanie poetów

Uroczyste wręczenie nagród i gala poetycka odbędzie się w Skępem 8 czerwca (sobota). Laureaci zostaną o fakcie nagrodzenia po-

informowani przez organizatorów konkursu i zaproszeni na galę, w czasie której nie tylko otrzymają nagrody z rąk sponsorów, ale także osobiście zaprezentują swoją twórczość przed publicznością.

Na laureatów konkursu czekają nagrody fundowane przez sponsorów: posłów, senatorów, włodarzy miast i gmin, właścicieli firm i przedstawicieli organizacji.

Zacni patronują i sponsorują

- Bardzo ważną rolę w idei konkursu odgrywają sponsorzy, ich rola jest kluczowa - mówi dyrektor Jerzy Kowalski. - Nie sposób wymienić wszystkich darczyńców i dobrodziejów, którzy przyczynili się do organizacji kolejnych edycji konkursu. Dzięki sponsorom konkurs z roku na rok przyciąga coraz większą liczbę uczestników. Patronat najwyższych władz z różnych stopni samorządności daje należyty prestiż i podnosi rangę tego wydarzenia. Te wszystkie elementy sprawiają, że konkurs jest ważnym wydarzeniem poetyckim w Polsce.

Ważną dla poety nagrodą jest opublikowanie jego wiersza. A taką właśnie nagrodę zapewniają także organizatorzy konkursu im. Gustawa Zielińskiego. Zwieńczeniem bowiem każdej edycji zmagania jest wydanie tomiku poezji zatytułowanego niezmiennie „Świtanie wszechczasu”.

Debiutanckie tomiki

- Tytuł zbioru „Świtanie wszechczasu” wymaga kilku słów wyjaśnienia - mówi Jerzy Kowalski. - Odpowiedź na pytanie, dlaczego akurat świtanie i dlaczego wszechczasu jest prosta. Konkurs przeznaczony jest dla dzieci i młodzieży. Poezja jest czymś ponadczasowym i ponadpokoleniowym. Zwłaszcza, jeżeli mówimy o tekstach już opublikowanych. Ludzie przemijają, a wiersze przez nich

zapisane zawsze gdzieś pozostaną. I to jest ponadczasowy wymiar poezji i ten wymyślony przeze mnie wszechczas. Zbiór ten dla młodych twórców jest bardzo ważny w ich życiu poetyckim. Dla większości z laureatów jest debiutem, czyli wydarzeniem, do którego twórcy w karierze bardzo często wraca.

XXII edycja Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Gustawa Zielińskiego trwa. Czas na przesłanie swoich trzech wierszy upłyne 19 kwietnia. Poezję oceniać będzie profesjonalne gremium konkursowe, składające się z literatów, polonistów i pedagogów. Warto więc spróbować swoich sił i oddać pod ocenę fachowców schowane w szufladzie lub napisane z potrzeby chwili utwory. Czekają cenne nagrody.

W młodych poetach siła

- Naszym założeniem jest promowanie młodych ludzi, dlatego górna granica wieku zamyka się na 21 latach - podsumowuje inicjator konkursu Jerzy Kowalski. - Przyszłość należy do młodych i właśnie im trzeba stwarzać warunki do odkrywania swoich talentów i pomnażania ich. Zwycięstwo w konkursie pozwala uwierzyć w siebie i w sens swojej twórczości, która niezauważona przez nikogo mogłaby zginąć w zapomnieniu.

Jurorzy z niecierpliwością czekają na wiersze autorstwa uczestników tegorocznej edycji konkursu, dotychczasowi laureaci zaś na przyjęcie do swojego zacnego grona kolejnych młodych literatów, a samorządowcy i sponsorzy na nagrodzenie wybitnych poetów młodego pokolenia i osobiste wysłuchanie ich wierszy.

Do tematu będziemy wracać. Wyłącznym patronem medialnym konkursu jest tygodnik CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Wielkie święto u przedszkolaków

SKĘPE ➤ W miniony wtorek i środę w Przedszkolu Publicznym im. Ewy Szelburg Zarembiny odbyły się uroczystości związane z dniem babci i dziadka



– Wszystkim babciom i dziadkom życzę zdrowia – mówił wódaż miasta i gminy Skępe Piotr Wojciechowski. – Dzieci, jak zwykle, wystąpiły pięknie. Cieszę się zawsze, kiedy jestem w tym przedszkolu i oglądam utalentowane przedszkolaki.

Zachwyty był uzasadniony, bo milusińscy dali z siebie wszystko, by babcie i dziadkowie czuli się dumni i radosni. To były niezwykle uroczystości. Milusińscy wystąpili przed licznie zebraną i szczególną dla nich publicznością. Były tańce, śpiewy i słowa,

piękne stroje i mnóstwo dobrego humoru.

– Spotykamy się na naszej przedszkolnej imprezie związanej z dniem babci i dziadka – podkreślała Iwona Małkiewicz, dyrektor Przedszkola Publicznego im. Ewy Szelburg Zarembiny w Skępem.



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

– Dzieci pięknie wystąpiły, czym zasługują na wielkie brawa i trochę słodkości. Chcę też zdradzić, że niebawem będziemy mieli swoją maskotkę na wzór skępskiego koziołka.

Zwieńczeniem spotkań był pyszny tort. Dzieci przygotowa-

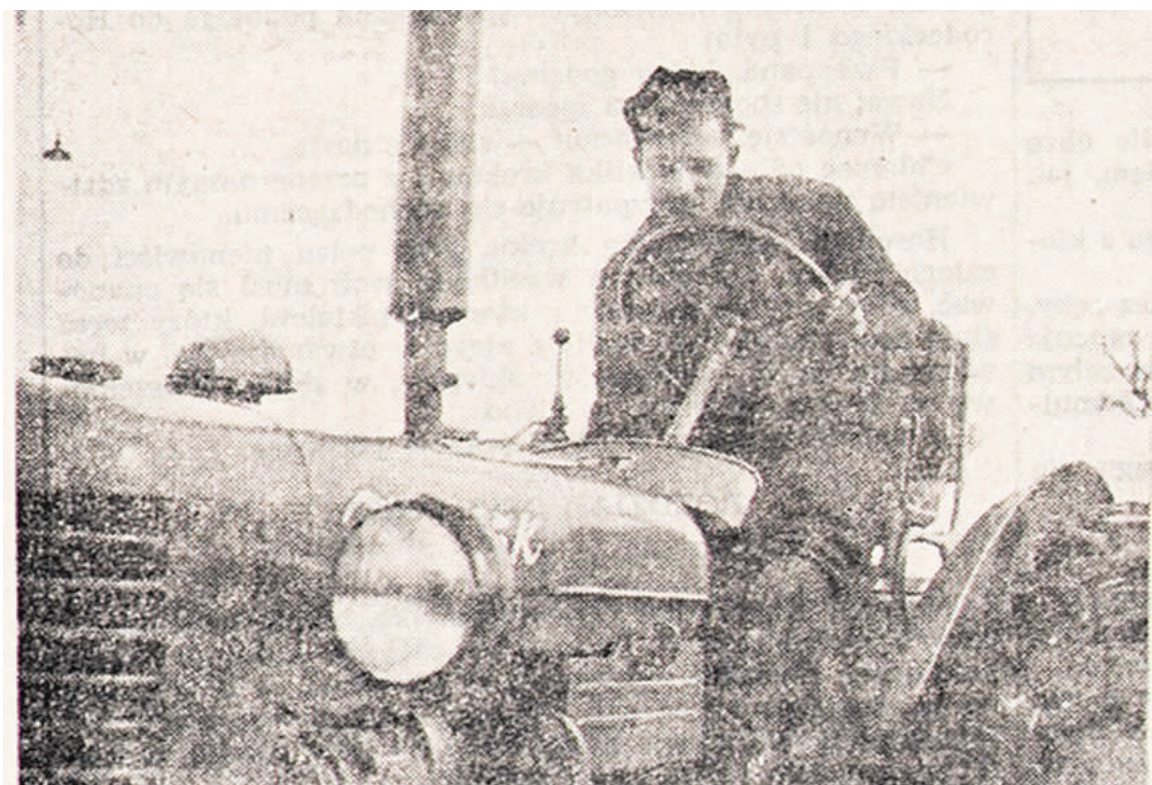
ły artystyczne prezenty dla babć i dziadków, a same zostały obdarowane słodkościami przez wódaż miasta. Patronem świętowania był tygodnik CLI.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Zobowiązania nie tylko traktorzystów

XX WIEK ▶ Po śmierci Józefa Stalina w 1953 roku w krajach opanowanych przez komunistów zapanowała żałoba. Po kilku dniach przerodziła się w niesamowity wyścig deklaracji. Niektóre z nich były wręcz śmieszne. Do czego zobowiązano się w PGR w Wałyczu?



W Wałyczu pod Wąbrzeżem przyłączono się do dziwnego „zobowiązania stalinowskiego traktorzystów”. Dwóch traktorzystów zobowiązało się wykonać 168% swojej normy pracy, ale także przepracować 300 godzin na swoim ciągniku bez remontu. Dodatkowo zobowiązano się zaoszczędzić 2 kg paliwa na każdy hektar orki średniej. O ile można było mieć wpływ na spalanie paliwa, o tyle awarie ciągników były nieprzewidywalne. 3000 godzin to 375 dni roboczych po 8 godzin, czyli ponad rok. Dla sprzętu rolniczego taki okres bez remontów mógł zakończyć się tylko kolejną awarią.

Przy okazji warto przyrzec się temu, co deklarowali inni robotnicy w kraju. Górnicy z kopalni Miechów mieli wydobyć dodatkowo setki ton węgla. Przy okazji zapewniano: „Nauki i idee Stalina wcielamy w czyn produkcyjny codzienną pracą. Inicjatywa wychodzi od dołu, od poszczególnych górników.”

Trudno uwierzyć w te zapewnienia, ponieważ dekla-

racja była jednym. Jeśli jakiś robotnik składał deklarację, wówczas powoływano mężów zaufania, którzy przyglądali się realizacji czynu. W naszym województwie, wówczas bydgoskim, za pośrednictwem gazet władze wezwały ludzi do dekorowania okien portretami Stalina. Odzew był niewielki, o czym informowały nieoficjalnie władze. Powołano nawet trójki kontrolne, które sprawdzały, czy przynajmniej domy czołowych urzędników są przystrojone odpowiednio. Latem 1953 roku w wielu PGR-ach zobowiązywano się szybciej wykonać żniwa. W innych dodatkowo kontraktowano buraki oraz zwiększano produkcję świń. Pod Lipnem do partii komunistycznej zgłaszać zaczęli się bezpartyjni chłopcy. Nie były to wielkie liczby – zaledwie kilkanaście osób.

Okres po śmierci Stalina dla wielu Polaków był momentem odprężenia. Zmarł człowiek odpowiedzialny za największy ucisk w kraju. Nic dziwnego, że cieszą się, ale raczej w domowym zaciszu. Publiczne krytykowanie

Stalina wciąż było odbierane jako „wroga działalność”. Mimo to powstawały nowe dowcipy. Oto jeden z nich: „Na wieść o śmierci Stalina dwóch robotników wyskoczyło z Pałacu Kultury. Jeden po wódkę, drugi po zakąskę.”

Gdy w Tygodniku Powszechnym nie zamieszczono nekrologu po Stalinie, czasopismo zostało od razu zamknięte. Istniał także opis wydarzeń z jednego z zakładów, gdzie nieprzyjemności miała kobieta, która na zakładowej gazetce miała napisać co czuje po śmierci Stalina. Napisała: „Czuję to, co cały Naród Polski”. Miała za to zostać aresztowana. Bywały przypadki zupełnie ohydne. Jeden z nich podaje w swojej pracy poświęconej reakcji na śmierć Stalina K. Maniewska, a dotyczy powiatu wąbrzeskiego. Jedną z gospodyń złożyła doniesienie na sąsiadów, którzy mieli ubliżać jej rodzinie i... wrogo wypowiadać się o Stalinie. W tym przypadku Urząd Bezpieczeństwa stwierdził, że był to złośliwy donos.

(pw)

XX wiek

Poszukiwanie pionierów

Jeszcze w 1953 roku poszukiwano osób, które opuszczą swoje okolice i osiedlą się na ziemiach, które Polska otrzymała po wojnie.

Po II wojnie światowej w granice Polski wróciły tzw. ziemie odzyskane. To dzisiejsze okolice Wrocławia, Zielonej Góry, Opola czy Szczecina. Problem polegał na tym, że mieszkający tam Niemcy uciekli lub zostali zmuszeni do wyjazdu, a Polacy niezbyt chętnie chcieli osiedlać się tam, ponieważ sprawy graniczne wciąż pozostawały niewyjaśnione. Jeszcze w 1953 roku w Lipnie i Rypinie trwała akcja werbunku osadników, którzy chcieliby szukać nowego otwarcia w życiu na ziemiach odzyskanych.

Rząd wiedział, że liczba ludności na ziemiach odzyskanych jest wciąż zbyt mała. 16 lutego 1952 roku podjęto decyzję o przedłużeniu akcji werbunkowej. Akcja informacyjna odby-

wała się w pierwszym kwartale 1953 roku w lipnowskim, rypińskim i włocławskim. Uznano, że właśnie tam występuje nadwyżka mieszkańców wsi. Każdy chłop, który zdecydował się na przesiedlenie, miał udać się do Gminnej Rady Narodowej i tam uzyskać zgodę na przeprowadzkę. Preferowano młode małżeństwa. Po przybyciu na nowe ziemi otrzymywać mieli gospodarstwo rolne oraz pożyczki na zakup krowy i konia. Zostali także zwolnieni z wszelkich podatków na trzy lata. Jeśli ktoś posiadał w powiecie lipnowskim gospodarstwo o powierzchni do 3 hektarów i zrzekał się go, wówczas na ziemiach odzyskanych miało go czekać do 6 hektarów.

(pw)

XX wiek

Rekordzista z ziemi

700 – tyle gramów liczył sobie największy ziemniak w Polsce – rekordzista z 1928 roku. Został wykopany na polach pod Wielkimi Radowiskami w powiecie wąbrzeskim.

W 1928 roku Feliks Gryczkowski z Wielkich Radowisk wydobył na polu trzy dorodne ziemniaki. Jeden z nich ważył 700 g, drugi 400, trzeci 350 g. – Ziemniaki o takich wielkościach jeszcze w naszej okolicy nie spotykano, dlatego wśród okolicznych rolników wzbudziły one wielkie zainteresowanie – donosił Dziennik Pomorski.

(pw)

XX wiek

Śmierć nadziei

W 1928 roku zmarł Henryk Jordan, jeden z bardziej obiecujących młodych ludzi w Golubiu. Jego śmierć przygnębiła społeczność miasteczka.

Henryk Jordan był synem T. Jordana – ówczesnego zastępcy burmistrza Golubia. Był studentem medycyny Uniwersytetu Poznańskiego. Podobnie jak swoje rodzeństwo odznaczał się nieprzeciętną pracowitością. Zyskiwał wielu przyjaciół i w przyszłości miał zostać lekarzem w Golubiu. Każde ówczesne miasteczko potrzebo-

wało lekarza, a tych brakowało. Bywało, że jeden lekarz przypadał na kilkanaście tysięcy pacjentów. Śmierć Henryka dla rodziny Jordanów była niewyobrażalną tragedią, ponieważ wcześniej stracili dwie córki i syna. Henryk zmarł po długiej i ciężkiej chorobie.

(pw)

Powrót króla do Polski

POSTAĆ ▶ Ostatni król Polski Stanisław August Poniatowski abdykował w 1795 roku. Król próbował wprowadzić reformy w Polsce. Założył między innymi Szkołę Rycerską. Przez potomnych został jednak przede wszystkim zapamiętany jako kochanek Katarzyny II i zdrajca, który przystąpił do Targowicy. Przybliżamy również dzieje monarchy po abdykacji



Stanisław August Poniatowski według Jana Matejki

Stanisław August Poniatowski herbu Ciołek urodził się 17 stycznia 1732 roku. Był synem Stanisława Poniatowskiego, kasztelana krakowskiego i Konstancji z Czartoryskich. Jego braćmi byli podkomorzy nadworny koronny Kazimierz, feldmarszałek austriacki Andrzej, prymas Polski Michał Jerzy, Aleksander i Franciszek. Przyszły król miał również dwie siostry: Ludwikę Marię i Izabellę. Co ciekawe był prawnikiem polskiego poety, podskarbiego Jana Andrzeja Morsztyna. Jego prababka Katarzyna Gordon spokrewniona była natomiast ze Stuartami i spowinowacana z największymi rodami Szkocji, Hiszpanii i Francji.

W młodości związał się z tzw. Familią Czartoryskich i to jej zawdzięczał karierę polityczną. Dzięki temu udał się do Petersburga jako prywatny sekretarz brytyjskiego ambasadora Charlesa Hanbury Williamsa. W stolicy Rosji poznał żonę następcy tronu carskiego Katarzynę, przyszłą cesarzową Rosji Katarzynę II. Po kilku tygodniach nasz przyszły król nawiązał z nią romans. Już wtedy Katarzyna obiecała mu swoje poparcie w osiągnięciu polskiej korony. Williams, chcąc ochronić swego sekretarza, odesłał go w sierpniu 1756 roku do Polski. Dzięki Katarzynie wrócił do Petersburga. To ona wymogła na swoim kanclerzu, by ten zażądał od dworu saskiego ponownego przysłania Poniatowskiego w misji dyplomatycznej. Po kilku miesiącach Poniatowski wrócił do Rosji jako poseł saski. Owocem romansu z Katarzyną

była ich córka Anna Piotrowna. Co ciekawe Stanisław August został nawet przyłapany w łóżku z Katarzyną przez jej męża, wielkiego księcia Piotra.

Dzięki obietnicom poparcia Katarzyny Stanisław August Poniatowski został królem Polski 25 listopada 1764 roku. Jedną z głównych reform, które udało się królowi wprowadzić mimo rosyjskiej protekcji, było powołanie Szkoły Rycerskiej, w której kształcono synów szlacheckich. Był również mecenasem kultury i sztuki.

W wyniku uchwalenia Konstytucji 3 Maja król stanął na czele Straży Praw, zyskując tym samym kierownictwo dyplomacji polskiej i polityki zagranicznej państwa oraz kontrolę nad działalnością władz wykonawczych.

Przeciwko konstytucji związana została przez nieliczną grupę magnatów koronnych i litewskich konfederacja w Targowicy. Konfederaci zwrócili się o pomoc wojskową do Katarzyny II, która traktując nadal państwo polskie jako protektorat rosyjski, zdecydowała o wkroczeniu wojsk rosyjskich w granice Rzeczypospolitej, bez wypowiedzenia wojny. Po kilku miesiącach walk król postanowił przystąpić do Targowicy. Klęska zwolenników konstytucji doprowadziła do II rozbioru Polski. Król jednak utrzymał się u władzy dzięki pomocy dawnej kochanki.

W 1794 roku wybuchło powstanie przeciwko Rosji. Na jego czele stanął Tadeusz Kościuszko. Król nie uciekł do Rosji, jednak nie wspierał walczących o niepodległość. Po klęsce



Stanisław August Poniatowski w Petersburgu, obraz pędzla Jana Ciesielskiego z 1883 roku

zrywu Katarzyna II zażądała wyjazdu króla z Warszawy do Grodna. Polskiego monarchy pilnował tam rosyjski generał Bezborko.

Po upadku powstania – Insurekcji Kościuszkowskiej, 24 października 1795 roku nastąpiło podpisanie III rozbioru Rzeczypospolitej przez Rosję, Austrię i Prusy. I Rzeczpospolita przestała istnieć jako państwo. Caryca Katarzyna II zażądała od Poniatowskiego abdykacji, której akt, po pewnych zmianach podpisał 25 listopada 1795 (w dniu imienin Katarzyny II) i w 31. rocznicę swojej koronacji. Otrzymywał od carycy stałą pensję. 15 stycznia 1797 roku mocarstwa rozbiorowe zawarły konwencję, w myśl której Rosja i Austria przejęły po 2/5, a Prusy 1/5 długu króla w wysokości 40 milionów złotych polskich. Trzy dwory podjęły zobowiązanie wypłaty dożywotnio 200 tysięcy dukatów rocznie.

Po śmierci cesarzowej Katarzyny II (1796) tron rosyjski objął życzliwy Poniatowskiemu cesarz Paweł I Romanow, który zaprosił go do Petersburga. Przybył tam 10 marca i zamieszkał w Pałacu Marmurowym. W chwili powstania pałac ustępował swoim przepychem jedynie Pałacowi Zimowemu, ale po przybyciu Stanisława Augusta okazało się, że siedziba wymaga gruntownych napraw wewnętrznych z powodu panującej tam wilgoci oraz braku odpowiednich mebli i sprzętów. Pałac Marmurowy był rezydencją króla w miesiącach zimowych. Latem przenosił się on do Pałacu Kamiennoostrzowskiego na Wyspie Kamiennej.

Krół szybko został wciągnięty w petersburskie życie dworskie. W swojej rezydencji przyjmował arystokrację, dostojników dworskich, przedstawicieli korpusu dyplomatycznego oraz licznych gości polskich, m. in. zwolnionych przez cara uczestników insurekcji kościuszkowskiej, których wspierał finansowo. Uczestniczył w uroczystościach koronacyjnych Pawła I w Moskwie. Zmarł w Petersburgu 12 lutego 1798 nagłą śmiercią, po wypiciu zawartości filiżanki. Przyczyną śmierci był atak apoplektyczny. W chwili śmierci był bardzo zadłużony. Został pochowany w kościele św. Katarzyny w Petersburgu.

Sarkofag Stanisława Augusta pozostawał w kościele św. Katarzyny do czasu, aż władze Leningradu postanowiły, że zlikwidują świątynię w 1938 roku. Wówczas, w następstwie działań konsula RP, trumna i dwie urny z ziemskimi szczątkami króla oraz insygnia zostały przekazane przez władze sowieckie, przetransportowane do Polski i złożone w tajemnicy w lipcu tego samego roku w niszy kościoła Trójcy Przenajświętszej, w rodzinnym Wołczynie. Miejsce to, znajdujące się obecnie na terytorium Białorusi, władze sanacyjne wybrały oficjalnie ze względu na fakt, że tam właśnie przyszły monarcha został ochrzczony. Spekuluje się jednak, że kierowano się głównie obawą, że jawny pogrzeb monarchy w dużym ośrodku miejskim byłby celebrowany przez środowiska endeckie.

We wrześniu 1939 roku, po

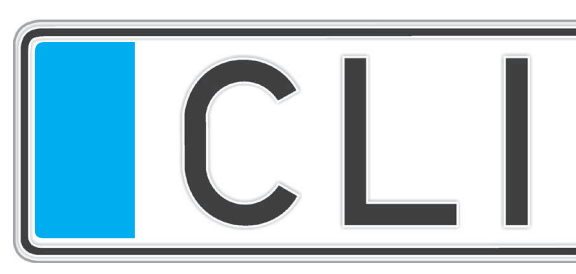
wkroczeniu do miasteczka Armii Czerwonej, grobowiec został splądrowany, a sarkofag zniszczony. W takim, pogarszającym się ciągle stanie, pozostawał do 1987 roku, kiedy to konserwatorzy z muzeum w Grodnie dokonali uporządkowania ruin. Rok później domniemane fragmenty szczątków trumny Stanisława Augusta i jego szat zebrane w kaplicy władze sowieckie po raz kolejny przekazały do Polski. 15 grudnia 1988 roku przywiozła je z Mińska delegacja pod kierownictwem Aleksandra Gieysztor. Zostały one początkowo wystawione w pałacu Na Wyspie w Łazienkach Królewskich, a następnie złożone na Zamku Królewskim w Warszawie. Propozycja pochowania króla w bazylice archikatedralnej św. Jana Chrzciciela w Warszawie spotkała się m. in. ze sprzeciwem hierarchii kościelnej ze względu na jego przynależność do masonerii.

Ostatecznie jego uroczysty pogrzeb w archikatedrze św. Jana odbył się 14 lutego 1995 roku. Przywiezione z Białorusi szczątki z kaplicy w Wołczynie pochowano w symbolicznym grobowcu w podziemiach katedry. Wcześniej, w 1989 roku, niewielka ilość ziemi z krypty pochówku króla została złożona przez Marka Kwiatkowskiego w Łazienkach, w miejscu planowanego przez króla mauzoleum. W 1992 roku w tym miejscu odsłonięto brązowe popiersie Stanisława Augusta Poniatowskiego. Obecnie znajduje się tam tablica pamiątkowa.

Opr. (Szyw)
fot. domena publiczna



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Budowlane Remonty

Remonty mieszkań docieplenie poddaszy itp.
Tel. 885-810-599

Gabinet Weterynaryjny Zwierzęta

Gabinet weterynaryjny centrum zdrowia zwierząt
ul. Szkolna 29, 87-400 Golub-Dobrzyń
Tel. 600-612-618 Znajdź Nas na Facebooku
*Interna, chirurgia, USG/RTG, profilaktyka, paszporty, diagnostyka laboratoryjna

Praca Oferta

Praca dla instruktora/instruktorzy jazdy konnej,
tel. 739-149-021

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitaro-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyńskiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku
Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Policzyli się z cukrzycą

LIPNO ▶ 27 stycznia z Nowego Centrum Lipna wyruszył bieg „Policz się z cukrzycą” zorganizowany przez lipnowski sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Najszybciej do mety dobiegł Kacper Górski przed Piotrem Hejzą oraz Marcinem Siemieńczukiem

Bieg „Policz się z cukrzycą” od 18 lat towarzyszy finałowym wydarzeniom WOŚP w całym kraju. Akcja ma na celu promocję zdrowego i aktywnego trybu życia oraz zwrócenie uwagi na problem cywilizacyjny, jakim jest cukrzyca. Bieg jest w pełni charytatywny, za wszystkie zebrałe środki z pakietów startowych kupowane są pompy insulinowe dla kobiet ciężarnych chorujących na cukrzycę. Dotychczas udało się kupić 272 pompy. W minioną sobotę po raz kolejny do akcji dołączył się lipnowski sztab WOŚP wspierany przez Rowerowe Lipno.

– Dziękujemy wszystkim za udział, a ekipie Rowerowe Lipno za poprowadzenie biegu – mówią organizatorzy z Jakubem Klabanem na czele. – Dziękujemy uczestnikom, że mimo deszczowej pogody zdecydowali się dołączyć do naszej akcji.

Najlepsi otrzymali puchary, wszyscy – niezwykle medale pamiątkowe. Nad przebiegiem zmagania czuwał szef lipnowskiego sztabu WOŚP Jakub Klaban, a wolontariusze ochoczo zbierali datki do puszek.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO

CLI

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



Świadczenie wspierające czy pielęgnacyjne dla opiekuna?

REGION ▶ Prawo i wysokość świadczenia wspierającego ustalane są przez ZUS na podstawie decyzji Wojewódzkiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności (WZON). Świadczenie przyznawane jest bezpośrednio osobie z niepełnosprawnością, która ukończyła 18 lat, a nie jak to było w przypadku świadczeń wypłacanych przez organ gminy – dla jej opiekuna. Co ważne obu tych świadczeń nie wolno łączyć. Trzeba zdecydować się na jedno z nich



– Zanim złożymy wniosek do ZUS-u o świadczenie wspierające, warto przemyśleć, która pomoc będzie finansowo korzystniejsza, czy nowe wsparcie z ZUS-u, czy do tej pory wypłacane przez organ gminy świadczenie dla opiekuna osoby niepełnosprawnej. Nie można łączyć obu tych świadczeń. Trzeba się zdecydować albo świadczenie wspierające, albo świadczenie pielęgnacyjne, specjalny zasiłek, zasiłek dla opiekuna – mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Samo złożenie wniosku o wydanie decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia do WZON-u nie wstrzymuje wypłaty świadczenia dla opiekuna. Można złożyć wniosek, poczekać na wydanie decyzji i wtedy zastanowić się co będzie korzystniejsze. Należy przy tym pamiętać, że decyzja WZON-u wydawana jest na okres, na który dana osoba ma ustaloną niepełnosprawność (tj. określony w orzeczeniu o niepełnosprawności, nie dłuższy niż 7 lat) – dodaje rzeczniczka.

Wysokość świadczenia wspie-

rającego

Aby poznać kwotę świadczenia wspierającego, trzeba spojrzeć na liczbę punktów w decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia wydanej przez Wojewódzki Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności (WZON). – Maksymalną kwotę świadczenia tj. 220 proc. renty socjalnej – aktualnie to 3495 zł otrzymają osoby, którym WZON w decyzji określił potrzebę wsparcia na poziomie od 95 do 100 punktów. Minimalną kwotę świadczenia tj. 40 % renty socjalnej, aktualnie 635 zł otrzymają osoby, jeśli potrzebę wsparcia określono na poziomie od 70 do 74 punktów – wyjaśnia Krystyna Michałek.

W zależności od liczby przyznanych punktów w skali potrzeby wsparcia świadczenie wspierające będzie wynosić:

- od 95 do 100 punktów – 220 % renty socjalnej (do 29 lutego br. jest to kwota 3495 zł),
- od 90 do 94 punktów – 180 % renty socjalnej (do 29 lutego br. jest to kwota 2859 zł),
- od 85 do 89 punktów – 120 % renty socjalnej (do 29 lutego br. jest to kwota 1906 zł),
- od 80 do 84 punktów – 80 %

renty socjalnej (do 29 lutego br. jest to kwota 1271 zł),

- od 75 do 79 punktów – 60 % renty socjalnej (do 29 lutego br. jest to kwota 953 zł),

- od 70 do 74 punktów – 40 % renty socjalnej (do 29 lutego br. jest to kwota 635 zł).

Świadczenie będzie podwyższone z urzędu wraz z waloryzacją renty socjalnej.

Znamy kwotę świadczenia wspierającego, co dalej

Osoby, którym Wojewódzki Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności (WZON) wydał decyzję ustalającą poziom potrzeby wsparcia na uprawniającym poziomie, mogą złożyć elektronicznie wniosek do ZUS-u o świadczenie wspierające (druk SWN). Co ważne jeśli taki wniosek zostanie złożony przez osobę z niepełnosprawnością lub osobę upoważnioną do jej reprezentowania, a opiekun osoby z niepełnosprawnością jest uprawniony do pobierania świadczenia pielęgnacyjnego, specjalnego zasiłku opiekunczego lub zasiłku dla opiekuna, to wypłata świadczenia przez organ gminy, zostanie wstrzymana z mocy prawa.

Jeśli pokrywa się okres, za który opiekun osoby z niepełnosprawnością pobierał z organu gminy świadczenie albo zasiłek należny opiekunowi, z okresem, za który ZUS przyzna osobie z niepełnosprawnością świadczenie wspierające, to opiekun, który pobrał zasiłek z gminy, będzie musiał zwrócić to świadczenie do gminy wraz z odsetkami. By uniknąć takich sytuacji, we wniosku o świadczenie wspierające (formularz SWN) można wskazać datę, od której osoba chce uzyskać prawo do wsparcia, tak aby okresy pobierania obu świadczeń się nie pokrywały. W ten sposób można uniknąć konieczności zwracania nienależnie pobranych środków.

Wycofanie wniosku o świadczenie wspierające

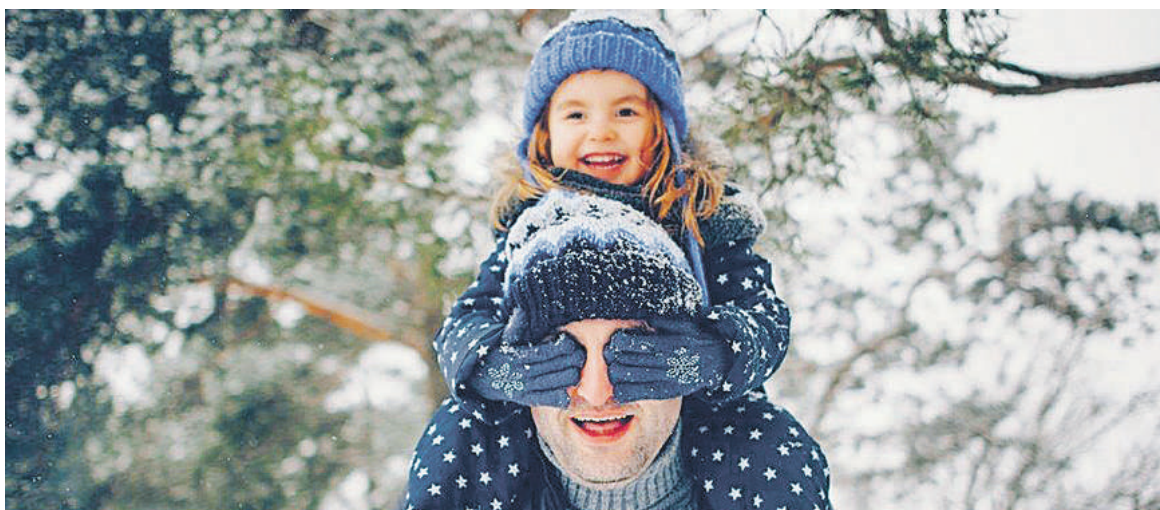
Wnioskodawca może również wycofać wniosek o świadczenie wspierające także po przyznaniu świadczenia. W takim przypadku przyznane prawo do świadczenia wspierającego zostanie uchylone, a jeżeli doszło do wypłaty, wnioskodawca będzie zobowiązany do zwrotu pobranego świadczenia wspierającego.

(red), fot. ZUS

Region

Co zrobić, gdy na konto wpłynie 500 zamiast 800 zł?

ZUS automatycznie podnosi kwotę świadczenia wychowawczego do 800 zł. Jeśli rodzic w styczniu otrzymał jeszcze starą kwotę, czyli 500 zł, to nie powinien składać kolejnego wniosku do ZUS-u. Zgodnie z przepisami Zakład na podwyższenie świadczenia z wyrównaniem od stycznia ma czas do końca lutego br.



Zakład Ubezpieczeń Społecznych pierwsze świadczenia wychowawcze w nowej wysokości

tj. 800 zł przekazał pod koniec grudnia.

– Wypłaty 800 plus są reali-

zowane na bieżąco z urzędu w 10 terminach płatności. Jeżeli rodzic lub opiekun otrzymał w styczniu

niższe świadczenie, to oznacza, że w jego sprawie prowadzone jest postępowanie wyjaśniające, bo np. wpłynął wniosek drugiego rodzica o świadczenie wychowawcze na to samo dziecko – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Może więc się zdarzyć, że na jedno dziecko rodzic dostał 800 zł a na drugie, w którego sprawie prowadzone jest postępowanie wyjaśniające 500 zł. – W takiej sytuacji nie należy składać dodatkowego wniosku do ZUS-u. Zakład po zakończeniu wyjaśnienia sprawy wypłaci wyrównanie od

stycznia, jeśli świadczenie należy się danemu opiekunowi. Dotyczy to bardzo niewielkiej grupy osób – dodaje rzeczniczka

Na PUE ZUS klientów wysyłane są informacje o zmianie wysokości świadczenia z 500 zł na 800 zł. Jeśli świadczenie nie zostało dotychczas zwaloryzowane, to nie została przekazana również informacja o jego podwyższeniu. Wnioski na nowy okres świadczeniowy, trwający od 1 czerwca 2024 r. do końca maja 2025 r. będzie można składać już od 1 lutego za pośrednictwem PUE, bankowości elektronicznej, portalu Emp@tia i aplikacji mZUS.

(red), fot. ZUS

Mistrzostwa powiatu w Tłuchowie

PIŁKA RĘCZNA ▶ Po raz kolejny w tym roku szkolnym Publiczna Szkoła Podstawowa w Tłuchowie była organizatorem zawodów powiatowych. Tym razem do Tłuchowa przyjechali szczypiorniści z rocznika 2011 i młodszy

Cztery drużyny, które zgłosiły się do rozgrywek, grały systemem każdy z każdym. Gospodarzom nie udało się obronić mistrzowskiego tytułu. Ten trafił do SP Czarne. Reprezentanci tej szkoły wygrali wszystkie mecze. Drugie miejsce zajęli uczniowie z Bobrowniki. W meczu decydującym o pierwszym miejscu przegrali z SP Czarne 8:9. Na trzecim miejscu uplasowała się PSP Tłuchowo, a czwarte zajęło Skępe.

Skład zwycięskiej drużyny: Hubert Świątkowski, Kacper Łędziński, Krzysztof Milewski, Karol Kurant, Wojciech Buczyński, Szymon Celmer, Jakub Drykowski, Adam Iwaszkiewicz,



Arkadiusz Iwaszkiewicz, Oskar Niedziałkowski.

Dzień później, także w Tłuchowie, grały dziewczyny. Zawody rozpoczął mecz Bobrowniki - Czarne. Podobnie jak

w przypadku chłopców, zwycięska drużyna uzyskała jedynobramkową przewagę. Teraz

jednak wygrały Bobrowniki (8:7). Kolejne mecze pokazały, że było to turniej rewanżów: szczypiornistki z Tłuchowa pokonały SP Czarne (4:2) oraz SP Bobrowniki (8:0) i wywalczyły I miejsce w powiecie lipnowskim. To szóste z rzędu mistrzostwo PSP Tłuchowo w minipółce ręcznej dziewcząt.

Skład zespołu: Martyna Wiśniewska, Aleksandra Urbańska, Antonina Gorzycka, Martyna Kopycińska, Maja Pawłowska, Maja Czachorowska, Julia Czachorowska, Maja Nicińska, Patrycja Brzyszczyk, Joanna Karczewska.

(ak)

fot. nadesłane



Sporty walki

Sukcesy zawodników LKKK

27.01.2024 r. w Będzinie odbył się VI Ogólnopolski Turniej Karate Kyokushin z udziałem 250 zawodników z 25 ośrodków z Polski.

10-osobowa kadra Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate, podopieczni shihan Pawła Olszewskiego 5 Dan i sensei Angeliki Sielczak 2 Dan zdobyli 10 medali: 3 złote, 2 srebrne, 5 brązowych. Zawody odbyły się w konkurencji kata (układy) oraz kumite (walki). Cała dziesiątka naszych zawodników wypadła bardzo dobrze. Osoby, które nie weszły do strefy medalowej, zajęły wysokie lokaty tuż za podium i to też jest sukces.

Kasia Gabrychowicz – 2 złote medale (kata, kumite); Marta Majewska – złoto i brąz (kumite, kata); Natalia Kwiatkowska – srebro i brąz (kata, kumite); Nikola Wolman – srebro kumite i 4. miejsce w kata;

Natalia Bylicka – brąz w kumite i 5. miejsce w kata; Maja Górczyńska – brąz (kata); Wojciech Roman – brąz (kumite); Natalia Borkowska – 4. miejsce (kata); Jakub Basierak – 5. miejsce (kata); Miłosz Szychulski – 6. miejsce (kata).

Organizatorem był Zagłębiowski klub Karate Kyokushin kierowany przez sensei Artura Srokę 4 Dan, sędzią głównym był shihan Janusz Piórkowski 5 Dan – Jastrzębie Zdrój, sędzią technicznym shihan Paweł Olszewski 5 Dan z Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate. Na macie również sędziowała sensei Angelika Sielczak 2 Dan z LKKK.

(ak), fot. nadesłane



Zagraли z wielką orkiestrą

SIATKÓWKA ▶ 21 stycznia w hali sportowej lipnowskiej „dwójki” rozegrany został turniej piłki siatkowej zorganizowany przez sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Lipnie oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji

Jak co roku do wielkiego charytatywnego grania włączył się lipnowski Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. W minioną niedzielę zmagania na hali rozpoczęli siatkarze.

- W turnieju wzięło udział pięć zespołów - mówi nam Paweł Uzarski, instruktor sportu w lipnowskim MOSiR-ze. - Zagraлиmy systemem każdy z każdym. Wydarzenie objęte było honorowym patronatem starosty lipnowskiego Krzysztofa Baranowskiego.

W dobrotcznym meczu zagraли: Wirtuozi Prawej Ręki, Skrwa Skrwilno, Tłuchowo, Team Lipno oraz Czyściciele.

Wyniki poszczególnych starć boiskowych przedstawiają się następująco:

Team Lipno : Skrwa Skrwilno - 2:0

Czyściciele : Wirtuozi Prawej Ręki - 0:2

Skrwa Skrwilno : Czyściciele - 2:1

Wirtuozi Prawej Ręki : Tłuchowo - 2:0



Czyściciele : Skrwa Skrwilno - 2:1

Tłuchowo : Skrwa Skrwilno - 2:0

Skrwa Skrwilno : Wirtuozi Prawej Ręki - 0:2

Team Lipno : Tłuchowo - 0:2

Tłuchowo : Czyściciele - 2:1

Wirtuozi Prawej Ręki : Team Lipno - 2:0

Zwycięzcą turnieju została

drużyna Wirtuozi Prawej Ręki. Drugie miejsce wywalczyli zawodnicy Skrwy Skrwilno, trzecie miejsce zdobyło Tłuchowo, czwarte - Team Lipno, a piąte miejsce - Czyściciele. Najlepszym zawodnikiem turnieju został Rafał Pokuciński.

Najlepsze drużyny otrzymały pamiątkowe puchary, a wszyscy zawodnicy pamiątkowe medale, które wręczył dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lipnie Krzysztof Spisz oraz szef lipnowskiego sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Jakub Klaban -mówi Paweł Uzarski. Honorowym patronem turnieju był starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. Składamy serdeczne podziękowanie sędziom turnieju Krzysztofowi Stępcie oraz Jarosławowi Lewickiemu, a także pani dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Lipnie Joannie Politowskiej za udostępnienie hali.

Lidia Jagielska,
fot. nadesłane

Wydarzenie

Pobiegną tropem wilczym

3 marca odbędzie się bieg poświęcony żołnierzom wyklętym. Organizatorem jest Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lipnie, zapisy potrwać do 28 lutego.



Po raz trzeci w Lipnie odbędzie bieg pamięci żołnierzów wyklętych „Tropem wilczym”. 3 marca (niedziela) Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lipnie zorganizuje dwa biegi w tym cyklu: na dystansie 1963 metrów i na dystansie 4 kilometrów.

Biegi nie są tym razem darmowe. Wpisowe wynosi 15 zł.

Należność można uiścić w kasie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lipnie przy Placu 11 Listopada lub w dniu biegu w punkcie organizatora na stadionie miejskim w Lipnie, przy ulicy Sportowej.

Zapisy potrwać do 28 lutego pod numerem telefonu 512 952 863, od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-

17.00. Trasy biegów rozpoczną się na stadionie miejskim przy ulicy Sportowej 13 w Lipnie. Ilość miejsc jest ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń. Wszyscy uczestnicy otrzymają pamiątkowe medale i koszulkę. Na biegaczy czekać będzie ciepły posiłek.

W biegach mają prawo startu uczestnicy bez względu



na wiek. Szczegółowe informacje oraz regulamin dostępne są stronie internetowej lipnowskiego MOSiR-u.

Bieg pamięci żołnierzów wyklętych „Tropem wilczym” to największa cykliczna impreza biegowa w Polsce. W tym roku biegacze staną na starcie patriotycznego wydarzenia już po raz 12. Do tegorocznej edycji ponownie dołączyło Lipno.

Bieg na dystansie 1963 metrów ze stadionu miejskiego wystartuje o godzinie 12.00, a bieg na dystansie 4-kilometrowym o godzinie 12.30.

Zachęcamy do zapisywania się i udziału. Relację z biegu opublikujemy na łamach naszej gazety.

Tekst i fot. Lidia Jagielska